

# Pono x Ero x HZD Hazzidy x Szczur, Zabij Wątpli

Wstałem rano  
A to za wcześnie  
Bo miałem mega mistrzowski sen  
A że nie mam kaca  
Jest fajna praca  
To pięknie witam nowy dzień  
Nieważna data  
Jakiś miesiąc przed grudniem  
Śniadanie od Oli  
Smakuje mi cudnie  
Serum w południe  
Witam klienta  
Lubię jak klient się czuje jak w święta  
Latam po pętłach  
Nie siedzę w TMie  
TO JW. plemię  
To gra w tym systemie  
Mam to codziennie  
I chętnie się dzielę  
Dobrym słowem  
Nie tylko na niedziele  
Chwilę, telefon mi dzwoni  
Nigdy nie odbieram jak to anonim  
Czas mnie napierd\* jakbym towar gonił  
Czas zapierd\* chciałbym go nadgonić  
Wszystko szybko, najlepiej na wczoraj  
Moje ADHD, leci śmieszna ma chora  
I świetna pora, to praktycznie każda  
Skruszę, zapalę i zaraz coś nagram  
Chwila relaksu nie patrzę na sikor  
Sprawdziłem FB, poplułem monitor  
Zaznaczę zdanie, ale nie incognito  
A później rozjebie gdzieś scenę z ekipą

A ty zabij wątpliwości  
Zabij je /2x  
Zabij!  
Chodź z nami /3x  
/2x

Hazzidy z bratem na membranach  
Z jednym i drugim, zerwany kaganiec  
Otwieram ci banie, wlewam ci prawdę  
Ze wspomnień jak byłem na ławce  
Jak przeżyłem zakręt niejedne  
Jak się wybiłem  
Czy spadnę - nie wiem!  
Odnalazłem siebie, ciebie i piszę  
Lubisz mnie słyszeć, jestem narkotykiem  
Takie życie brat  
Chociaż nie wiem jakie masz  
Nie znieczulaj go spirytem, chociaż cu\* tam  
Wybieraj sam, nie obwiniaj nikogo  
Jestem tu obok  
Ja to słowo, nie anonimowo  
Bo podpisane krwią  
Zjadam się jak wąż  
Na nowo wciąż  
moje źrenice pełne są prawdy  
Tłoczą tym kompakty  
Każdy sprawdzi  
Hazzidy HZD  
[?] to kit  
Na niby nic a nie z tych od bajek

Na dnie bywałem i  
Diament przyniosłem  
Obudź w sobie wiarę  
Zanim się potniesz  
Niech to dobrze dotrze do ciebie, ziomal  
To co wymyślisz możesz przywołać  
I wołam do ciebie przez głośnik  
Zabij wątpliwości

A ty zabij wątpliwości  
Zabij je /2x  
Zabij!  
Chodź z nami /3x  
/2x

Jebać swag  
Patrz jak rap wygada  
Pono Zip skład  
Nie da się nas nie poznać  
Każdy z nas oddał serce tej kulturze  
Odkąd pierwszy raz padł ślad farb na murze  
Dziś metro Służew, serum, Planet  
Kolejny szlak znów przeciera Zip  
Rap na styk  
My lecimy na akcentach  
TY Licz sylaby tak żebyś zapamiętał  
Że to lęk przed nieznanym  
Ma wpływ na zmiany  
Bo zanim zmian dokonamy nad tym się zastanawiamy  
To my sami oramy dziś sobie zatopieniami głowę  
Wkręcamy chorobę myślami: co będzie potem  
Masz problem, to wypada go rozwiązać  
Wtedy zobaczysz dopiero jak życie wygląda  
Można się też i pierd\* z tym  
Jak z babą w tańcu  
Lecz się potem sam nie dziw, że chodzisz w kagańcu  
Łańcuch wydarzeń w parze z niewiadomą  
Dopiero okaże się co jeszcze przed tobą  
Wszystkim wrogom  
Grunt to być konsekwentnym  
By kolejny poziom został osiągnięty  
Popelnia się błędy, by z puenty wyciągnąć wnioski  
Tylko pierd\* zamknięty jest na głos troski  
Nie ma opcji, nigdy nie ma się pewności  
Więc czego byś nie robił trzeba zabić wątpliwości

A ty zabij wątpliwości  
Zabij je /2x  
Zabij!  
Chodź z nami /3x  
/2x